KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Grudnia. — Rok 1843. Środa. № 324. Jutro, Ś. Ambroży, Wilja.

W kościele XX. *Bernardynów* na Krak:-Przed: w przyszły Piątek w uroczystość Niepokalanego MARJI Poczęcia, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i zwykłem Nabożeństwem tygodniowem.

Rada Administracyjna 14go z. m. postanowiła, iż do liczby dotychczasowych 7miu w mieście dziedzicznem *Strykowie*, z mocy przywileiów dawnych Królów Polskich, odbywanych, przydaie się ieszcze 5 nowych iarmarków, które razem 12 iarmarków do roku stanowić i w następnych terminach odbywać się będą: na Stą *Agatę*, na Šty *Maciej*, na Šty *Józef*, na Šty *Wojciech*, na Šty *Grzegorz*, w wilją Śgo *Jana* Chrzciciela iarmark 2-dniowy na wełnę, na Stą *Marję Magdalenę*, na Šty *Wawrzyniec*, w wilją Śgo *Michała* rozpoczynać się maiący iarmark 3-dniowy na konie i bydło, na Šty *Rafał*, na Šy *Marcin*, na Šty *Teofil*. Targi iak dotąd odbywać się będą w każdą Niedzielę do godz: 10tej z rana. Gdyby w którym z powyżej oznaczonych dni przypadało Święto uroczyste według Kalendarza Rzymsko-Katolickiego, natenczas iarmark odłożonym być winien na dzień następny. — Wczoraj w powrocie z zagranicy, przybył do Warszawy, JW. Jenerał iazdy *Cziczeryn* Jenerał-Adjutant N. PANA. Stanął w hotelu angielskim. — W dniu 3 b. m. rozstała się z tym światem Julja *Kozłowska*, lat 18 maiąca. W smutku pogrążona Matka wraz z pozostałym Bratem i Siostrami zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jej dziś o godz: 3ej z połud: z Kaplicy XX Bernardynów, na smętarz Powązko: odbyć się maiącą. — W zeszłym miesiącu z ubogich w Instytucie *Dobroczynności* zostaiących, zmarły: *Jakubowska* Elżbieta lat 68, i *Czernicka* Agata lat 71 liczące. — Jutro przypada *Pełnia* i *Zaćmienie Xiężyca* cząstkowe u nas widzialne. Początek zaćmienia nastąpi o godz: 0 min: 41 z rana; środek o godzinie 1 min: 35; koniec o godz: 2 min: 38 rano. Wielkość zaćmienia będzie tylko cali 2 i pół, to iest iż cień ziemski w czasie naywiększej postaci zaćmienia, zaymie na tarczy xiężyca blisko 5tą część iego średnicy. Zaćmienie to widzialnem będzie w całej *Europie* i *Afryce*, w zachodniej części *Azji* i wschodniej części *Ameryki*. — Z powodu rozchodzącej się wieści, że dzieło moje pod tytułem: *Małe Taiemnice Warszawy*, iest tylko naśladowaniem i przerobieniem pomysłów Genjusza *Sue*, mam przeto za obowiązek ogłosić dla przekonania dowodnie mylności podobnych przypuszczeń, iż 1szy tomik „Małych Taiemnic Warszawy, wyjdzie w Sobotę (9go Grudnia r. b.) i tak następnie co dni 10, iednocześnie z przekładem *Taiemnic Paryża*, iak wczoraj ogłoszono” Tomików będzie od 8miu do 9ciu. K. *Rusiecki*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od L. złotych 2 na intencją M. R., dla osierociałych wychowańców Towarzystwa Dobroczynności. — *L. Müller et Comp:*, z *Berlina*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 451, w domu zwanym Rezlera, maią zaszczyt donieść Prześw: Publiczności niniejszym, iż zaprowadzili w Mieście tutejszem *Malarnię Porcelany*, która iuż iest w stanie uskuteczniania wszelkich w tym rodzaiu obstalunków z pośpiechem i po cenach umiarkowanych, a przygotowane iuż wieloliczne proby, wkrótce, kompletny Skład podobnych Malowideł stanowić maiących, dla ocenienia produktu okazywane być mogą; nadto gdyby łaskawe Damy miłuiące sztuki piękne, zaiąć się chciały malowaniem lub zdejmowaniem figur na porcelanie, ich prace przy wskazaniu ułatwiaiących sposobów na naczyniach wypaleniem okażą się utrwalone. Obok tejże Malarni otworzyliśmy Skład *Berlińskiej Porcelany i Naczyń Zdrowia* utrzymuiąc ciągle wybór Serwisów stołowych, do herbaty, kawy i tym podobnych przedmiotów; również wszelkie *Naczynia Apteczne* w zapasie, po cenach umiarkowanych. Mamy także piękny wybór Porcelanowych *Ekramów*, *Obrazów* i *Litofanji*. — W numerze 47 *Ziemianina* Tygodnika Rolnico-Techn: między innemi znajduie się: O uprawie koniczyny. O wyniszczaniu na łąkach ziemowita

iesiennego. Nowy stomiarowy Probierz do mierzenia tęgości spirytusu i wódek. Pokrzywy, piwonja i ruża, służą za pokarm iedwabnikom. — Przedstawienie zimy tegorocznej, rozpoczęło się *prologiem* w zeszłym miesiącu. Teraz trwa antrakt, w czasie którego daią się słyszeć wiatry, a deszcz wraz z śniegiem wykonywaią dość niemiłą harmonję. Nietylko w *Warszawie* rozpoczęcie zimy było wczesne. Listy z *Paryża* donoszą, że dnia 15go z. m. pozamarzały sadzawki w ogrodzie Królewskim (*Tulerji*); nazaiutrz zaś upadł śnieg taki, że gdyby *Paryżanie* mieli sanki, mogliby przepyszną szlichtadę wyprawić. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł., r. s. od 14 kop. 70 do r. s. 14 k. 72 (zł. od 98 do zł. 98 gr. 4); wartość kuponu kopiiek 27¹/₆. — Wczoraj w Wielkim Teatrze w operze *Córka Regimentu*, wymienione onegdaj części tego dzieła również z zadowoleniem słuchaczów były przyjmowane, iako też Arja (Convien partir), której towarzyszył w Orkiestrze JP. *Rose*, na instrumencie zwanym Rożek angielski. W *Weselu w Ojcowie*, przywołana JPani *Turczynowiczowa*. — Wkrótce w Teatrze Rozmait ści daną będzie nowa oryginalna Krotochwila *Jaki Ojciec, taki Syn*

Anglja. — Pan *Mak Gregor* Konsul w *Helsingoer*, mianowany Konsulem Jlnym w *Chinach*. — Z *Rio Janeiro* otrzymano wiadomość o zachorowaniu *Donny Marji*, siostry Cesarza *Brazylji*.

Francja. — P. *Bresson* podobno przybędzie na swoie poselstwo do Madrytu, nim rozstrzygnie się tameczne przesilenie ministerjalne. — Jeden z Korespondentów dziennika *Sporów*, ogłosił w tymże dzienniku opis napadu, iakiego doznał z innemi towarzyszami podróży w dyliżansie, przez 6ciu rabusiów pod wsią *Orquillos* w Hiszpanji. Bandyci przyłożywszy nabitą broń do pocztyljona, zmusili podróżnych, wszystkich bezbronnych, do wysiadania, a spętawszy im ręce i nogi, rzucili ich na kupę iakby baranów; teraz każdy z nieszczęśliwych z największą akuratnością musiał wydać posiadane przez niego pieniądze, a złupieni wtedy tylko mieli sobie życie darowane, gdy dali zapewnienie, że nie wystąpią z oskarzeniem przeciw rabusiom; ci obładowawszy się zdobyczą, tylko iednemu podróżnemu rozwiązali ręce, i znikli w gęstwinie. Pierwszy uwolniony, dopomógł drugiemu, i tak kolejno udzielono sobie pomocy, aż po kilkagodzinnym w cale nieprzyiemnym spoczynku na *śniegu*, dostano się do wsi *Orquillas*. Tu przeziębli i przestraszeni podróżni pośpieszyli do gospody, gdzie Wójt miejscowy zaczął wyprowadzać protokuł, ale że spostrzeżono w tejże samej gospodzie kilku bandytów, którzy właśnie mieli udział w napadzie, przeto żaden z podróżnych nie śmiał udzielić rysopisu winowajców, i umieszczono tylko w protokule, że napastnicy maiąc kapelusze zbyt na oczy nasunięte, byli trudni do rozpoznania. Podróżni chcieli pokrzepić się, ale nikt nie miał przy sobie szeląga; „Ja mam przy sobie 8 *su*" zawołał mały Pocztyljon, i wszystkich podróżnych uczęstował wódką. Pierwszy to przykład, aby Pocztyljon podróżnym dał trynkgield. — Pomnik *Moljera* Artysty i Autora teatralnego, przy ulicy *Traversiere* ma być odsłonięty 15go Styeznia. — P. *Tamponet* ieden z najbieglejszych Ogrodników, który zjednał sobie imię upowszechnieniem kamelji we Francji, rozstał się z tym światem. — W skutek podwyższenia cen *sygar* w Paryżu, zmniejszyła się sprzedaż onych prawie o 3cią część. — Z wyspy S. *Heleny* doszła wiadomość, że okręt ang: woienny zabrał 2 brygi obładowane transportem 300 *murzynów*; niewiadomo ieszcze do kogo te statki niewolnicze należały. — Od kilku tygodni pokazało się w Paryżu wiele fałszywych pieniędzy, 1 i 2-frankowych; maią popiersie Króla *Filipa* i rok 1833. Policja śledzi bardzo gorliwie sprawców tej zbrodni; uwięziono podejrzanych 2ch Anglików.

Hiszpanja. — 17go z. m. Ciało dyplomatycz: z powodu objęcia rządów przez Królowę, miało zaszczyt iej przedstawić się; Poseł *Portugalski*, iako najstarszy z pełnomocnych Ministrów, miał przemowę do Królowej, na którą Królowa tak odpowiedziała: „Ze szczególnem zadowoleniem przyjmuię życzenia względem pomyślności moiej i narodu nad którym panuię, objawione w imieniu ciała dyplomatycznego; mam nadzieię, że ieśli Opatrzność pobłogosławi moim zamiarom, zarząd mój ustali spokojność tego wielkomyślnego narodu, oraz zjednoczy ściślej węzły przyiaźni; łączące mnie z rządami tak godnie przez was re-

prezentowanemi." — Głoszono że Jenerał *Narwaez* za 2 tygodnie wróci do Paryża. — Jenerał *Serrano* został mianowany Jenerał-Lejtn: w nagrodę usług wyświadczonych Królowej i krajowi.

Niemcy. — JJ. CC. WW. Wielki Xiążę NASTĘPCA TRONU Rossyjskiego, i Wielka Xżna MARJA ALEXANDRÓWNA, przybyli do *Berlina.* — 29go z. m. jako w 20tą rocznicę małżeństwa Królestwa Pruskiego, Minister Hrabia *Stolberg* dawał bal, na którym znajdowali się: Król, Xżę Pruski z małżonką, Xżę Fryderyk Niderladzki z małżonką, Xżęta: *Karol* i *Adalbert* Pruscy i Xżna Lignicka. Około godziny 11tej, w pokoju, obok sali w której tańczono, przypadkiem zapaliła się draperja; ogień po chwili został zagaszony, a Król, który już miał oddalić się, wrócił i nie opuścił zgromadzenia, aż po przetańcowaniu raz jeszcze z Xżną Niderlandzką.

Rozmaitości. — W tych dniach zmarła w *Paryżu* Panna *Lewer*; była rywalką Panny *Mars* w rolach zalotnic; walka między niemi trwała przez czas długi, aż *Napoleon* takową rozstrzygnął. Była ona kiedyś bardzo piękną, w późniejszym wieku ospa twarz jej oszpeciła, w 50tym roku zaślubiła Pana *Kaseneuve* (Kazenew) który był o 30 lat młodszym od niej i najpiękniejszym mężczyzną w *Paryżu.* — *Własne wyznanie zbrodni.* Przed kilkudziesiąt laty w wiosce o milę za Pragą, spoczywał w karczmie przechodzący handlarz wieprzy, a wypiwszy parę kieliszków wódki, w pośród karczemnej gawiedzi opowiedział cały bieg życia swego w ten sposób: Kiedym był młodym chłopakiem, strasznie nielubiłem pracować, a słysząc nie raz gniających rodziców, a cóż to hultaiu nic nie robisz, próżniesz, czy myślisz być złodzieiem, z czegoż będziesz żył. Wyrzuty takowe ziściły przepowiednią moich rodziców, gdyż po śmierci onych zacząłem kraść, to krówkę, to konika lub wolika, lecz tak byłem niezręczny, że mnie zawsze złapano, obito i uwięziono, tam to napatrzyłem się jak karzą zbrodniarzy, postanowiłem w duszy iż więcej kraść nie będę; lecz kiedym wyszedł z więzienia każdy mnie palcem wytykał, o to złodziej znamy go; na tak przykre obchodzenie się krew mi w żyłach ścinała się, postanowiłem oddalić się w inne strony, jakoż przyiąłem służbę za lokaia u iednego Pana, który mnie różnemi sposobami probował, zawsze byłem wierny, co trwało 2 lata, po upływie których gdy Pan mój wyjechał, ukradłem mu szkatułę z pieniędzmi, gdzie było 20,000 zł. i zakopałem w ogrodzie. Pan mój za przybyciem posądził mnie o kradzież, kazał mnie uwięzić i batami bić abym się przyznał, tak iednak postanowiłem milczeć dopóki będę mógł wytrzymać; już mi wyliczyli 97 batów, lecz Pan nakoniec kazał przestać mnie bić, bo gdyby te 3 brakujące razy odliczyli do stu, iużbym się był przyznał, a tak zostałem wolny. Zabrawszy pieniądze, kupiłem sobie dom, ożeniłem się i zacząłem handlować wieprzami; lecz nigdy iuż kraść nie będę. (O tem zdarzeniu niedawno opowiadał 80-letni Rolnik, zawsze pracujący i maiący zupełną przytomność umysłu).

SZARADA.

do *A.... F...*

Płochy motylu! co w szesnastej wiośnie,
Na kwiatkach marzeń chwieiąc się radośnie,
Wabisz barwami, a szydzisz na stronie,
Przyjmij że *wszystko* bo cię niedogonię!
Jednak gdziekolwiek los mnie *pierwsze*, *trzecie*
Choć inne lica i wdzięki zobaczę,
Ile kroć spojrzę na wiosenne kwiecie,
Ach! tyle razy westchnę! i zapłaczę!
Lecz gdybym wiedział że wśród cierpień tylu,
Wspomnienia o mnie nie będą zatarte,
Mniej bym cię winił powabny motylu!
Powiedz mi tylko, powiedz, *drugie czwarte.*

(Zeszła Szarada *Koteczka*).

W rozpoczęciu ciągnienia 5tej klassy 62giej Loterji wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: 10,000 rubli sr:, na Nr 20,368. 1500 r.s., na Nr 13,764. Po 750 r.s. na Nr 3293, 4723 i 22,792. Po 450 r.s., na Nr 471 i 18,162. Po 300 r.s., na Nr 339; 4176; 4301; 10,772; 13,876; 17,421. Po 150 r.s. na Nr 1312; 3080; 5857; 8047; 8057; 11,046; 13,944; 17,928; 20,755. Po 100 r.s. na Nr 7715; 8400; 9287; 9528; 10,735; 14,398; 15,130; 19,349; 21,156; 21,306.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Młodzianowski Referendarz Stanu z Zagranicy; Goltz Adam Dzie: z Chotycz; Rytel Walen: Dz: z Dybowa; Domański Damazy Dz: z Zalesia; Makocki Hip: Dz: z Nutków; Suski Wikt: Dz: z Lepca; Rychłowski August Dz: z Radomia; Lisiecki Kacper Dz: z Gałynia; Borysłowski Ign: Dz: z Rozlazłowa; Ciechocki Józef Dz: z Żabiej Woli; Skarzyński Edm: Obyw z Popowa.

DONIESIENIA.

Przed kilką dniami wyszło z Drukarni Banku zapowiedziane niedawno dzieło Profesora *Denoix*, pod tytułem: *Zbiór wyrażeń francuzkich najużywańszych, celem ułatwienia trudności zachodzących w tym języku*. PP. Prenumeratorowie zgłosić się raczą po odbiór swoich exemplarzy tam, gdzie złożyli pieniądze. Znajduie się we wszystkich Księgarniach Warszawskich. Cena zł. 5.

Naczelnik Kancelarji B. P. Dnia 3 (15) Grudnia r. b. o godz: 11ej z rana, odbędzie się w Kancelarji Banku Polskiego Licytacja głośna in minus, na dostawę 2800 paczek Piór gęsich, na potrzebę Biur Banku. Licytacja zacznie się od kop: sr. 15 za paczkę. O warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji tegoż Banku. *Łubkowski.*

LICYTACJA, na sprzedaż Garderoby kobiecej i Pościeli, w domu pod Nr 1628 przy ulicy Żurawiej, w dniu 7 b. m. o godzinie 3ej z południa.

Transport FARB OLEJNYCH tartych, w pęcherzykach, nadszedł do Składu Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich A. F. Galle, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 lit: B, pod znakiem Słonia, wprost Klasztoru XX. Reformatów.

DRZEWO olszowe w sążniach, w znaczney ilości, iest do sprzedania częściowo, przy ulicy Rybaki pod Nr 2553. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 247, w handlu Sieci.

Bendet Godfriedt, zagubił 10tą część LOSU do 5tej klassy 62 Loterji, Nr 5619. Znalazca żadnego użytku mieć nie może, gdyż zastrzeżenie uczyniono.

Podpisana Wdowa po Zeliku Niedzwiedz, w Płocku zamieszkała, uprasza WW. Mecenasów, Adwokatów, Patronów, Obrońców, Komorników, a nawet i Negocjantów, ażeby ieśli który z nich albo sam posiada PAPIERY Procesowe moiego zmarłego Męża, lub też wie o ich posiadaniu przez kogo innego, aby raczyli w tym względzie łaskawie udzielić wiadomość W. Chróścicki mu Patronowi w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2238 mieszkaiącemu. Chaia *Niedzwiedz*.



NIERUCHOMOŚĆ pod Nr 358 przy ulicy Rynek Nowego-Miasta położona, na publiczney licytacji w Tryb: Cyw: Gub: Mazow: w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b o godzinie 4ej z południa, w drodze beneficjalnej sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od zniżoney o 1/3 część taxy przez biegłych wynalezionej. Warunki sprzedaży przejrzeć można u Ludwika Łabęckiego Adwokata pod Nr 2257 przy ulicy Nalewki, i w Kancelarji W. Wojciechowskiego Pisarza Tryb: Wydziału 3go.



Trzy KLACZE rasowe, młode i zdrowe; iakoteż i BRYKA parokonna z budy składana, są do zbycia przy ulicy Dzikiej Nr 2311 lit: A, w Fabryce Porteru Macieia Sommer et Comp.

PIEKARNIA w dobrym stanie, z Mieszkaniem, Sklepem, Spichrzem, teraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Leszno pod Nr 719 do naięcia.

KANTOR
INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNY
przy ulicy Trębackiej Nr 638.

Guwerner wyższego rzędu, wyszły z Akademji, usposobiony w języku rossyjskim, francuzkim, niemieckim, łacińskim, Olejnem malowaniu i muzyce, oraz w naukach szkolnych do klass 5ciu, od lat 10 praktykuiący, i w chlubne opatrzony świadectwa, życzy umieścić się na Prowincji.
Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w połud 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Córka Regimentu*, przez Artystów włoskich. *Zabawa Tancerska.*

Dziś w Kawiarni w Starym Teatrze, od ulicy Sto-Jerskiej, w 2giej bramie, od frontu, na dole, SEXTET z dobranych Artystów grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senatorskiej, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, na 1szem piątrze, familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni pod Nr 29 na 1m piątrze, naprost Zamku, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ul: Bielańsk: i Danielew: Nr 606, KWARTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej naprzeciw domu W. Steinkel:, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielans: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, Panny *Noires* i *Budzyńskie* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Freta, obok handlu Szotarego Nr 275, JP. *Wilhelm* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Hejnikowskiego, przy uli: Bielańsk: Nr 609, familja *Elstrak* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, familja *Herman Berger* grać będzie.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie, między innemi: Zaiąc, Indyk, Kuropatwy i Kwiczoły duszone, Kapłonki. Kaczki Pieczeń barania i huzarska, Polędwica, Zrazy, Kotlety, Flaki, i Ryby.

Jutro w Restauracji *Badlińskiego* przy ulicy Długiej Nro 550, na Śniadanie: Pasztet z kwiczoł:, Kotlety, Kapłony piecz: z truflami, Kołdony Flaki z pieca i zwyczajne, Kuropatwy; w Piątek i Sobotę Stokfisz i Ryby.